

Sygn. akt III AUa 317/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Barbara Białecka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 kwietnia 2023 r. w S.

sprawy K. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 marca 2022 r., sygn. akt VI U 1759/21

oddala apelację.

	Barbara Białecka	
--	------------------	--

Sygn. akt III AUa 317/22

UZASADNIENIE

Decyzją z 11 października 2021 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych, przyznał ubezpieczonej K. J., od 20 kwietnia 2021 roku na stałe, prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu J. J.. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że podstawę obliczenia renty rodzinnej stanowi świadczenie emerytalne, które w chwili śmierci świadczeniobiorcy wynosiło 3 405 zł 40 gr brutto, gdyż jest świadczeniem korzystniejszym od renty pobieranej przez zmarłego, która wynosiła 2 724 zł 32 gr brutto. Zakład wskazał, że w razie zbiegu prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie, wypłaca się jedno świadczenie – wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Ponadto podniósł, że renta rodzinna dla jednej osoby wynosi 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu.

K. J. złożyła odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany i przyznania prawa do renty rodzinnej, wyliczonej na podstawie świadczeń pobieranych przez jej zmarłego męża, tj. emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Wnioskodawczyni podniosła, że powinna otrzymywać świadczenie rentowe w wysokości 85% obu świadczeń, które przysługiwały zmarłemu.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujący ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Małżonek ubezpieczonej J. J. do dnia śmierci, tj. do 20 kwietnia 2021 roku, pobierał dwa świadczenia w zbiegu, tj. 100 % emerytury w kwocie 3 231 zł 49 gr brutto oraz 50% renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, której pełna wysokość (100%) wynosiła 2 724 zł 32 gr brutto.

W dniu 29 kwietnia 2021 roku K. J. wystąpiła do ZUS z wnioskiem o przyznanie jej renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Decyzją z dnia 11 października 2021 roku – zaskarżoną w niniejszym postępowaniu - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał K. J. rentę rodzinną począwszy od dnia śmierci męża, w wysokości 2 315 zł 67 gr.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że stan faktyczny rozpoznawanej sprawy był między stronami procesowymi niesporny. Zmarły w dniu 20 kwietnia 2021 roku mąż ubezpieczonej pobierał emeryturę oraz w zbiegu z nią połowę renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Spór dotyczył natomiast wysokości należnej K. J. renty rodzinnej. Odwołująca twierdziła bowiem, że powinna otrzymywać rentę rodzinną wyliczoną z obu pobieranych przez zmarłego małżonka świadczeń.

Na wstępie swoich rozważań Sąd I instancji zaznaczył, że renta rodzinna przysługuje z tytułu utraty żywiciela. Jest świadczeniem pochodnym w takim znaczeniu, że warunkiem koniecznym nabycia do niej prawa jest posiadanie prawa do emerytury lub renty przez zmarłego ubezpieczonego. Zasadniczą funkcją renty rodzinnej jest dostarczenie członkom rodziny zmarłego (pracownika, emeryta, rencisty) środków utrzymania niezbędnych do zaspokojenia ich podstawowych potrzeb. Stanowi rekompensatę dochodu utraconego wskutek śmierci osoby bliskiej. Zgodnie bowiem z treścią art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2022 roku, poz. 504), renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy.

Dalej Sąd Okręgowy przypomniał, iż zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 95 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2022 roku, poz. 504), w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie, wypłaca się jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Natomiast w myśl przepisu art. 96 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy, odrębne przepisy określają prawo do pobierania świadczeń w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy, wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy lub chorobą zawodową.

Sąd meriti wskazał, iż takim właśnie odrębnym przepisem znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie jest art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2019 roku, poz. 1205), który w ust. 1 stanowi, że osobie uprawnionej do renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego oraz do emerytury na podstawie odrębnych przepisów wypłaca się, zależnie od jej wyboru:

- 1) przysługującą rentę powiększoną o połowę emerytury albo
- 2) emeryturę powiększoną o połowę renty.

Powyższe uregulowania stanowią, że prawo do wypłaty świadczenia w zbiegu przysługuje osobom uprawnionym do pobierania renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Sąd Okręgowy zaznaczył jednak, że o ile powyższa regulacja miała zastosowanie do J. J., który spełniał przesłanki w niej przewidziane i miał prawo do wypłaty obu świadczeń pozostających w zbiegu – tj. 100 % emerytury oraz 50% renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową - to w stosunku do odwołującej zasada ta nie ma zastosowania. We wskazanym wypadku nie mieści się bowiem sytuacja wnioskodawczyni, która nie pobiera renty z tytułu częściowej

niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową zmarłego męża, a „jedynie” przysługuje jej po nim renta rodzinna.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przy ustalaniu podstawy wymiaru renty rodzinnej, nie sumuje się kwot świadczeń przysługujących z różnych tytułów i z różnych rodzajowo ubezpieczeń społecznych, a podstawą ustalenia jej wysokości jest tylko jedno z przysługujących zmarłemu świadczeń – emerytura lub renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową – wyższe lub wskazane przez zainteresowanego zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej oraz w myśl art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Sumowanie kwot świadczeń przysługujących zmarłemu z różnych tytułów i z różnych rodzajowo ubezpieczeń do ustalenia podstawy wymiaru renty rodzinnej prowadziłyby wprost do obejścia wyrażonej generalnie w art. 95 ustawy emerytalnej zasady wypłaty, w razie zbiegu prawa do świadczeń, jednego z nich - wyższego lub wybranego przez ubezpieczonego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2001 roku II UKN 479/00).

Sąd I instancji zaznaczył, iż podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 września 2000 roku II UKN 711/99 OSNP 2002/6/147, gdzie przyjął, iż podstawą ustalenia wysokości renty rodzinnej jest tylko jedno z przysługujących zmarłemu świadczeń - emerytura lub renta wypadkowa, a także sądy powszechne jak na przykład: Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 listopada 2012 roku III AUa 383/12 ,LEX nr 1246662; Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 12 marca 2015 roku III AUa 515/14, LEX nr 1768714.

W świetle powyższego Sąd I instancji przyjął, iż przedstawiona powyżej wykładnia w zakresie ustalania wysokości renty rodzinnej od wysokości każdego ze zbiegających się świadczeń, do których uprawniony był zmarły – i jej wyliczania od korzystniejszego świadczenia, a nie ich sumy – jest utrwalona.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy przypomniał, że w myśl art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, renta rodzinna dla jednej osoby uprawnionej wynosi 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, zaś, stosownie do ust. 2, za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu uważa się kwotę emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Art. 73 ust. 2 precyzuje przy tym, że za kwotę takiego świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury (z zastrzeżeniem ust. 3 i 3a), lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Natomiast ust. 3 przywołanego przepisu ustawy emerytalnej stanowi, że jeżeli emerytura zmarłego została obliczona wraz ze zwiększeniami (o których mowa w art. 26a lub art. 56 ust. 3 i 4) rentę rodzinną oblicza się jako procent świadczenia zmarłego w wysokości pomniejszonej o te zwiększenia, odpowiednio do liczby uprawnionych do renty. Tak obliczoną rentę uzupełnia się do wysokości uwzględniającej 50% zwiększenia, które przysługiwałoby zmarłemu.

Sąd Okręgowy uwypuklił zatem iż, przepis art. 73 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej przewiduje więc ustalenie wysokości renty rodzinnej od jednego świadczenia przysługującego zmarłemu - emerytury lub renty. Oznacza to, że w przypadku, gdy osoba zmarła miała ustalone obok prawa do emerytury prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy (renta w związku z chorobą zawodową) to rentę rodzinną po niej ustala się w określonym procencie od jednego z przysługujących tej osobie świadczeń.

Sąd I instancji zauważył, że w realiach niniejszej sprawy organ rentowy ustalił ubezpieczonej rentę rodzinną w wysokości 85% emerytury zmarłego męża, gdyż jej wysokość była korzystniejsza od wysokości przysługującej zmarłemu renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Zdaniem tego Sądu, biorąc pod uwagę fakt, iż świadczenie emerytalne J. J. wynosiło 3 405 zł 40 gr brutto, a wysokość renty pobieranej przez zmarłego wynosiła 2 724 zł 32 gr brutto, postępowanie organu było prawidłowe.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu I instancji Zakład Ubezpieczeń Społecznych prawidłowo - to jest zgodnie z odnośnymi przepisami - uznał, iż podstawą ustalenia wysokości renty rodzinnej jest tylko jedno z przysługujących zmarłemu świadczeń jak też trafnie ustalił, że podstawę obliczenia renty rodzinnej winno stanowić świadczenie

emerytalne, które w chwili śmierci świadczeniobiorcy było świadczeniem korzystniejszym od renty, dlatego oddalił odwołanie K. J..

Apelację od tego wyroku wywiodła K. J. osobiście, która wskazała, że w jej ocenie mąż otrzymywał jedno świadczenie emerytalne niezależnie od tego, jak to rozdzielał ZUS, przy czym świadczenie to było wypracowane przez lata ciężkiej pracy, w trudnych warunkach, które wywołały u zmarłego chorobę zawodową. Zaznaczyła, że czuje się dotknięta i pokrzywdzona tym, że teraz ZUS odbiera jej świadczenie, które wypracował sobie jej mąż, pozostawiając kwotę, która nie pozwala jej na godne życie i zaspokojenie wszystkich swoich potrzeb materialnych.

Tak argumentując skarżąca, jak to wynika z wymowy wywiedzionej w sprawie apelacji, domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości. Nadto wymieniona wniosła o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustanowił dla ubezpieczonej K. J. pełnomocnika z urzędu.

Ustosunkowując się do apelacji organ rentowy w piśmie z dnia 17 kwietnia 2023 r. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 387 § 2¹ pkt. 1 i 2 k.p.c.).

Istotą sporu w przedmiotowej sprawie było ustalenie i rozstrzygnięcie, czy decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 października 2021 roku w zakresie dotyczącym ustalenia wysokości renty rodzinnej, była prawidłowa i odpowiadała prawu.

W pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, renta rodzinna wynosi dla jednej osoby uprawnionej 85 % świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, przy czym za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu uważa się kwotę emerytury, z zastrzeżeniem ust. 4 lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (art. 73 ust. 2 ustawy). Uzupełniająco w stosunku do rozważań przedstawionych przez Sąd I instancji warto zaznaczyć, że w orzecznictwie zwraca się uwagę, iż na określenie podstawy wymiaru renty rodzinnej użyto liczby pojedynczej. Podstawę ustalenia wysokości renty rodzinnej stanowi zatem jedno świadczenie, które przysługiwałoby zmarłemu, a nie świadczenia, które by mu przysługiwały. Taki stan rzeczy obowiązuje także wtedy, gdy zmarły był uprawniony równocześnie do obu tych świadczeń. Jednym słowem wskazuje się, że brak jest podstaw do ustalania podstawy renty rodzinnej w oparciu o sumę emerytury i połowy renty albo renty i połowy emerytury (tak: wyrok SN z dnia 4 lipca 2013 r. sygn. akt II UK 420/12, LEX nr 1555533). W podobnym tonie Sąd Najwyższy wypowiedział się w innych orzeczeniach, jak chociażby w wyroku z dnia 5 lipca 2001r. II UKN 479/00 (OSNP 2003 nr 8, poz.207), postanowieniu z dnia 10 listopada 2009 r. II UK 169/09 (LEX nr 1615258), uchwale z dnia 8 lipca 2008 r. I UZP 2/8 (OSNP 2009 nr 1-2, poz. 18) czy w postanowieniu z dnia 23 lutego 2022 r. III USK 466/21 (LEX nr 3403450).

Na marginesie należy również wskazać, że argumentem przemawiającym za przyjęciem zaprezentowanej powyżej, ścisłej wykładni językowej jest konstatacja, że wykładnia literalna jest podstawowym rodzajem interpretacji norm prawnych i powinna znaleźć pełne zastosowanie w każdym przypadku, w którym nie prowadzi ona do rezultatów absurdalnych czy też sprzecznych z podstawowymi zasadami porządku prawnego, obowiązującego na danym terytorium. Kolejną przesłanką konieczności zastosowania wykładni językowej w zakresie interpretacji powołanych norm prawnych jest to, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być interpretowane ściśle, a więc niedopuszczalna jest ich wykładnia rozszerzająca. Tymczasem, gdyby intencją ustawodawcy było stworzenie

możliwości kalkulowania podstawy wymiaru renty rodzinnej w oparciu o sumę przysługujących zmarłemu świadczeń, to znalazłoby to odzwierciedlenie w treści art. 73 ust 1 ustawy emerytalnej, co jednak nie nastąpiło.

Tym samym, stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż przy ustalaniu podstawy wymiaru renty rodzinnej nie sumuje się kwot świadczeń przysługujących z różnych tytułów i z różnych rodzajowo ubezpieczeń społecznych, a podstawą ustalenia wysokości renty rodzinnej jest korzystniejszej z przysługujących zmarłemu świadczeń – odpowiada obowiązującym w tym zakresie przepisom, a zatem jest prawidłowe. Tego rodzaju oceny, nie mogło zmienić wyrażone w apelacji przez ubezpieczoną poczucie niesprawiedliwości tym bardziej, że system ubezpieczeń społecznych nie jest oparty o zasadę ekwiwalentności świadczeń, lecz solidaryzmu społecznego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Sędzia Barbara Białecka